

Niewiele trzeba, żeby pomóc: wystarczy oddać trochę wody albo kawałek chleba.

Podobno któryś z średniowiecznych władców postanowił zbudować w swojej stolicy katedrę. Zamysł był tyleż zbożny co i dziwacznym, bowiem król ogłosił wszem i wobec, iż chce być jedynym, wyłącznym fundatorem kościoła i że nikt nie może złożyć na jego budowę nawet złamanego grosza.

Na biednego nie trafiło, więc prace biegły żwawo. Po dwóch latach okazała świątynia stała gotowa. Na zakończenie przy głównej bramie wmurowano tablicę obwieszczającą, że katedra powstała wyłącznie z funduszy królewskich. Następnego ranka znaleziono tablicę rozbitą na drobne kawałki, porzucane wokół wejścia. Kolejną tablicę spotkał ten sam los, mimo postawionych przy niej na noc straży. Jeden z ministrów podpowiedział królowi, że prawdopodobnie tablica kłamie. Być może znalazł się ktoś, kto złamał królewskie zarządzenie i dołożył się do budowy kościoła. Ruszyło śledztwo. Z powodzeniem. Nie minął tydzień, a przed jego majestatem stała przerażona staruszka.

- Nie słyszałaś mojego rozkazu? - oburzył się król.

- Mnie się tylko koni zrobiło żal, co na wozie przyciągnęły kamień na budowę. I przyniosłam im wiadro wody...

Jej imię dopisano do królewskiej tablicy, która - podobno - wisi na tej katedrze do dziś.

Nie ma tak wielkiego mocarz, który sam, bez niczyjej pomocy, poradziłby sobie ze wszystkim. Tej prawdy uczy nas sam Jezus. Na weselu w Kanie nie stwarza wina, ale przemienia w nie wodę, którą wpięrow nanieśli słudzy. Na pustkowiu nie czyni chleba, ale rozmnaża ten, podarowany przez chłopca, któremu pewnie mama spakowała na drogę drugie śniadanie, kiedy dowiedziała się, że pójdzie z innymi słuchać Mesjasza. To do Niego całkiem podobne: kiedy wypełnił się czas i Jezus miał zamieszkać pośród nas, nie przyszedł, o tak sobie, w swojej mocy, po prostu na ziemię, ale zechciał narodzić się z Dziewicy. **Podobnie jest z Kościołem. Choćby nie wiem, jak był liczny, jak szeroko ogarniał ziemię, jak głęboko wrastał w niebo, zawsze potrzebuje wsparcia człowieka.** To my musimy nanosić wody i podzielić się zapracowanym chlebem, aby Jezus mógł uczynić wino, a potem Krew i Ciało swoje. To w takim wspieraniu Kościoła Matka jest dla nas wzorem. A nawet więcej - zachętą - kiedy i do nas mówi: zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie.



MAJ 2019

Z NIEPOKALANĄ W SERCU KOŚCIOŁA

Intencja modlitewna na maj:

Aby oddanie się Maryi było dla chrześcijan motywacją i siłą do wspierania Kościoła.

Pismo Święte:

J 2,1-11

W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, matka Jezusa mówi do Niego: „Nie mają już wina”. Jezus jej odpowiedział: „Czyż to moja lub twoja sprawa, niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła moja godzina?”. Wtedy matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Rzekł do nich Jezus: „Napełnijcie stągwie wodę”. I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu”. Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli – przywołał pana młodego i powiedział do niego: „Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory”. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego jego uczniowie.

Nauczanie Kościoła

Papież Franciszek, fragment *Homilii wygłoszonej 6 VII 2015 r. w czasie mszy św. w parku Los Samanes w Guayaquil w Ekwadorze.*

Maryja jest uważna, jest uważna na tym rozpoczętym już weselu, troszczy się o potrzeby nowożeńców. Nie zamyka się w sobie, w swoim świecie, przeciwnie, Jej miłość sprawia, że jest «dla innych». Nie

szuka też przyjaciółek, żeby skomentować to, co się dzieje i skrytykować słabą organizację wesela. A będąc czujna, dzięki swojej przenikliwości zdaje sobie sprawę, że brakuje wina. Wino jest znakiem radości, miłości, obfitości. Iluż naszych nastolatków i ludzi młodych dostrzega, że w ich domach już od dawna brakuje tego wina. Ileż kobiet samotnych i zasmuconych zadaje sobie pytanie, kiedy miłość odeszła, kiedy miłość odeszła z ich życia. Ileż osób starszych czuje, że są wykluczone ze świąt swoich rodzin, że zostały usunięte do kąta i są pozbawione pokarmu codziennej miłości dzieci, wnuków, prawnuków! Brak tego wina może być również następstwem braku pracy, chorób, trudnych sytuacji, z jakimi zmagają się nasze rodziny na całym świecie. Maryja nie jest matką «roszczeniową», a tym bardziej nie jest teściową, którą cieszy nasz brak doświadczenia, błędy lub nieuwaga. Maryja jest po prostu matką! Jest obecna, czujna i troskliwa. Jakże wspaniale to słyszeć: Maryja jest matką. I, na koniec, Maryja działa. Jej słowa: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 5), skierowane do sług, są także zachętą dla nas, byśmy oddali się do dyspozycji Jezusowi, który przyszedł nie po to, aby Mu służyli, lecz aby służyć. Służba stanowi kryterium prawdziwej miłości. Ten, kto miłuje, służy, oddaje się na służbę innym. A uczymy się tego szczególnie w rodzinie, w której stajemy się dla siebie sługami z miłości

Z Pism św. Maksymiliana

Fragment notatki o. Maksymiliana Kolbego pt. Niepokalana nr 1166, Pisma, cz. II, Niepokalanów 2008.

Jan nazajutrz po przystaniu z Andrzejem do Pana Jezusa uczestniczy w godach w Kanie Galilejskiej i tam spotyka Najświętszą Pannę i opisuje w swojej ewangelii, jak to Matka Najświętsza zatroszczyła się o nowożeńców i pośredniczyła u Syna, by zarządził brakowi wina na uczcie. Sam słyszał Jej słowa skierowane do Jezusa: „Wina nie mają” J 2,3 i do sług: „Zróbcie, cokolwiek wam poleci” J 2,6.

Wyjaśnienie tekstów

„Wspierać Kościół” - warto pochylić się głębiej nad tym stwierdzeniem i dostrzec, że z pewnością nie chodzi tu o jakąś odległą instytucję. Przyjrzyjmy się w tym celu biblijnym obrazom i figuram Kościoła - „Ludu Bożego”. W Nowym Testamencie Chrystus zostaje pokazany jako Głowa tego Ludu, który staje się Jego Ciałem. Kościół jest także

ukazany jako owczarnia, której bramą i pasterzem jest Chrystus. Pojawia się też obraz Kościoła jako pola uprawnego, a tym, „który uprawia” jest Bóg. Znamy też figurę „Bożej budowli”, w odniesieniu do której Jezus porównał Siebie samego do kamienia odrzuconego przez budujących, który jednak stał się kamieniem węgielnym. Jednym z najpiękniejszych określeń Kościoła jest znajdujące się w Liście do Galatów sformułowanie „nasza matka”. Co łączy te wszystkie obrazy? Dla każdego znajduje się w tym Kościele miejsce - tworzy go Chrystus, w którego - jak w Krzew winny wszczępieni jesteśmy my wszyscy, a Maryja jest Matką Kościoła.

Rozważanie

Rycerz Niepokalanej - to ten, który swoje życie oddał Maryi. Podkreśla to fakt, że w szczególny sposób w dniu przystąpienia do MI rycerz odmawiamy „Akt oddania się Niepokalanej” i ponawiamy to zawierzenie na co dzień. Ale oddanie się komuś, to przecież nie mogą być tylko słowa... Ostatnie zdanie, jakie w Ewangelii wypowiada Maryja - „zróbcie wszystko, cokolwiek Jezus wam powie”, powinno być dla nas ogromną motywacją, by wsłuchując się w Słowo Boże starannie i z radością wypełniać swoje powołanie. Modlitwa, przyjmowanie Ciała i Krwi Pańskiej, służba najbliższym i tym, do których Bóg nas posyła - to jest właśnie wspieranie Kościoła. To zarówno podanie obiadu rodzinie, przyjęcie u siebie gościa, jak i wsparcie udzielane przez rycerzy kapłanom i troska o materialne potrzeby Kościoła lokalnego i powszechnego. Jednym słowem - wspieranie Kościoła to dbanie o to, by stawać się świętym.

Pytania

1. Który z biblijnych obrazów Kościoła jest mi najbliższy? Dlaczego?
2. W jakich obszarach już wspieram Kościół, a na jakich płaszczyznach mogę to robić lepiej?
3. W jaki sposób Maryja obecna w Kanie Galilejskiej inspiruje mnie do służenia Chrystusowi w Kościele?
4. Czy oddanie się Maryi dodaje mi sił w codzienności? W jaki sposób to odkrywam?
5. Jaki owoc przynosi obecność Maryi na weselu w Kanie? Na czym polega Jej udział w cudzie dokonanym przez Jezusa?
6. Który fragment z powyższych tekstów najmocniej porusza dziś moje serce? Dlaczego?